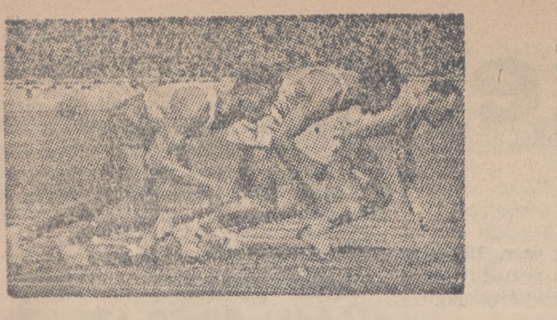
Cena 10 złotych



START

Rok IV | Kraków, dnia 12 stycznia 1948 | Nr. 2 (203)

Prawidłowe rozwiązanie konkursu P. K. Ol.

„ZGADNIJ KTO WYGRA?"

1. Szczecin — Śląsk 9:7.

X. Rzeszów — Częstochowa 8:8.

1. Polonia (Piekary) — RKS Zagłębie 3:1.

1. Walcownia (Dziedzice) — Siemianowiczanka 2:1.

1. Piast (Gliwice)—Huta Zygmunt (Łagiewniki) 4:2.

1. HKS (Szopienice) — Liniarnia (Bytom) 2:1.

X. Ferrum (Katowice) — Sparta (Bobrek) 2:2.

1. Huta Pokój (N. Bytom) — HKS (Katowice) 8:1.

1. Pogoń (Katowice) — Świt (Sosnowiec) 3:1.

1. Huta Batory (Chorzów) — Warta (Zawiercie) 3:2.

1. KKS (Poznań) — Wisła 58:36.

1. YMCA (Łódź) — AZS (W-wa) 28:25.

Arsenal wyeliminowany

Sensacją 3-ciej rundy zawodów o puchar Anglii była przegrana tegorocznego leadera zawodów mistrzowskiego Arsenalu, który uległ drugoklasowemu zespołowi Bradford 0:1. Bradford zajmuje obecnie 9-tą lokatę w drugiej grupie.

Warszawa zwycięża w ogólnej punktacji turnieju drużyn spółdz.

3-dniowe zawody drużyn spółdzielczych rozegrane w Warszawie przyniosły w ogólnej punktacji zwycięstwo spółdzielcom stolicy, którzy zajęli pierwsze miejsca w siatkówce męskiej, siatkówce żeńskiej i koszykówce żeńskiej. W koszykówce męskiej — Warszawa znalazła się na drugim miejscu za Łodzią.

Seria porażek A. K. S. trwa dalej

Jeden z finalistów mistrzostw piłkarskich Polski chorzowski AKS nie może przełamać złej passy. Przegrał AKS w niedzielę z Naprzodem (Lipiny) 0:3 (0:2).

Bramki dla zwycięzców zdobył Kubocz 2 i Bryszcze 1.

Lepiej niż „Grochów"

WARTA—WISŁA 9:7

Oczekiwany z największym zainteresowaniem w Krakowie występ Warty, przyniósł Wiśle **duży sukces w postaci nikłej przegranej z wielokrotnym mistrzem Polski.** Ten sukces sportowy, nie ma jednak swojego odpowiednika w organizacji. Organizacja tych zawodów stała bowiem na poziomie, jakiego mógłby się powstydzić „Grajdołek".

Można by sobie jeszcze darować, że na skutek wadliwej instalacji megafonów nikt nie mógł słyszeć przemówień kierowników obu sekcyj, a nawet to, że sędziemu dostarczono krzesła już w czasie walk — natomiast żadną miarą tolerować nie można wpuszczenia na salę tylu osób (bez biletów?), w rezultacie czego widzowie z zakupionymi biletami nie mogli nie tylko dostać się do miejsc według swoich numerów, ale nawet w ogóle na halę.

Krytykowano bardzo surowo, że w czasie meczów międzypaństwowych zawodnicy węgierscy w Poznaniu i w Warszawie nie mogli w ogóle docisnąć się do ringu; okazuje się, że i w Krakowie miał miejsce taki wypadek, że Warciarze długi czas stali przed wejściem, nie mogąc sobie utorować drogi. Trudno jest także pisać sprawozdanie z powyższych zawodów, jeśli organizatorzy nie zadają sobie tyle trudu, by zarezerwować miejsca dla prasy. W rezultacie, zamiast pisać szczegóły z przebiegu walk, trzeba walczyć naokoło przez k. o., aby sobie wyrobić jakie takie „pole widzenia".

Sukces sportowy drużyny krakowskiej już podnieśliśmy. Z ósemki krakowskiej najlepiej wypadł **Matuła,** który wygrał zdecydowanie na punkty z Sobczakiem, demonstrując duży repertuar ciosów, dobre uniki i bardzo dobrą pracę nóg. Niespodzianką także u tego zawodnika była **wspaniała kondycja i bojowość,** tym bardziej, że te ostatnie dwie zalety na poprzednich meczach należały do rzadko obserwowanych.

Drugą lokatę musimy przyznać Lipeńskiemu, mającemu za przeciwnika reprezentanta Polski Bazarnika; Wiślak walczył bardzo spokojnie, broniąc się w pierwszej i drugiej rundzie, zaś w trzeciej korzystając z wyczerpania przeciwnika ulobył przewagę, a tym samym uzyskał remis.

Dudzik miał bardzo groźnego przeciwnika w Vogcie, który jednak walczył nie czysto, atakując głową i zadając ciosy w tył głowy.

Z ósemki gości, **niezawodnym okazał się Szymura.** Wieści o jego dobrej formie wcale nie były przesadzone. Bokser poznański umie bardzo wiele i sprawia wrażenie, że potrafiłby sobie równie lekko dać radę **z o wiele groźniejszym przeciwnikiem, niż Kolut.**

Obok Szymury wyróżnić trzeba Adamskiego, który wykazał się szybkim „seryjnym" ciosem no i... rutyniarza Klimeckiego.

PRZEBIEG WALK:

W. musza: Liedtke—Kurnik. Walka prowadzona w niezwykle szybkim tempie przez wszystkie 3 starcia, zakończona zasłużonym zwycięstwem Warty.

W. kogucia: Szymański—Gromala. Zwycięstwo Gromali jest wynikiem dużej przewagi w pierwszej rundzie oraz lepszej końcówki.

W. lekka I: Bazarnik—Lipeński. Bazarnik zawiódł pokładane w nim nadzieje i uratował z trudem punkt w walce z mało ruchliwym Lipeńskim.

W. lekka II: Vogt—Dudzik. Zwycięstwo **Dudzika jest w pełni zasłużone** mimo, że był on do ośmiu na deskach w 3-ciej rundzie.

W. półśrednia: Adamski—Piątkowski. Rutynowany Adamski mimo szalonej ambicji krakowianina, zdecydowanie zwycięża, wspaniale wyczuwając dystans i „chodząc" po każdym ciosie.

W. średnia: Sobczak—Matuła. Matuła rozstrzyga walkę na swoją korzyść dzięki lepszej kondycji i bojowości. Znalazłszy słaby punkt przeciwnika (niedokładne krycie głowy) punktuje go prostymi.

W. półciężka: Szymura—Kolut. — Mistrz Polski nie ma większej trudności w walce z krakowianinem i z dziecinną łatwością wygrywa na punkty.

W. ciężka: Klimecki—Żbik. Zwycięża lepszy technicznie pięściarz Warty.

Sędziowali na pkt.: Kleinert, Pamuła i Suszczyński (P.), w ringu niezdecydowanie Mikołajczyk.

Hokeiści polscy w Czechosłowacji

Zgodnie z programem, ułożonym przez PZHL, a zatwierdzonym przez P. K. Ol. wyjechał zespół naszych hokeistów-olimpijczyków na trening do Czechosłowacji. Z wyznaczonych zawodników nie wyjechał razem z ekipą Palus, który dopiero z 2-dniowym opóźnieniem zjawił się w Mor. Ostrawie. Tam przeprowadzają nasi olimpijczycy intensywny trening, spędzając na tamt. lodowisku czas od 7—9 rano, od 13—15 i wieczorem.

W pierwszych dniach rozegrano spotkanie sparringowe z Cechie, wygrywając 8:2, następnym przeciwnikiem była drużyna cieszyńskiego Piasta, wzmocniona olimpijczykami: Maciejką, Ziają i Gansincem, nad którą team wykazał również swoją wyższość, zwyciężając 6:2.

Z kolei przeciwnikiem naszych hokeistów był (w piątek) kombinowany zespół Mor. Ostrawy, który po wyrównanej walce wygrał 6:5 (0:1, 2:1, 4:3) i naszym teamem, występującym w składzie: Maciejko, Kowalski, Bromer, Kasprzycki, Czorich, Burda, Palus, Marchewczyk, Jasiński, Skarżyński, Gansiniec.

Za wyjątkiem Burdy wszyscy nasi hokeiści wykazali znaczną poprawę formy; bramki zdobyli: Skarżyński (3), Burda i Czorich.

W niedzielę zmierzyli się nasi hokeiści z zespołem kolejowców S. K. Vitkovice Zeleznicary i zwyciężyli 9:6 (2:3, 1:2, 6:1). Punkty dla Polaków zdobyli: Palus (3), Skarżyński (2), Bromer, Burda, Marchewczyk i Gansiniec. O wartości naszego przeciwnika mówi jego ostatni wynik ze świetną angielską drużyną Harringay Greyhunds (ostatnim pogromcą LTC) 3:14.

Hokeiści nasi rozegrają dziś (w poniedziałek) rewanżowe spotkanie przeciw Piastowi, po czym udadzą się na zawody do Brna, Pardubic i Budziejowic.

W dniu 22 bm. wezmą udział w międzynarodowym turnieju hokejowym w Szwajcarii, gdzie oprócz gospodarzy grać będą również zespoły angielskie.

12 narciarzy polskich do St. Moritz

Polski Związek Narciarski ustalił skład ekipy narciarskiej na zawody olimpijskie w St. Moritz, a mianowicie:

Bieg płaski 18 km:

Dziedzic (HKN, Zakopane), Krzeptowski (SNPTT, Zak.), Samek-Gąsienica (Wisła, Zak.), Kwapień (Wisła, Zak.), Tajner (Watra, Cieszyn), Bukowski (Wisła, Zak.).

Kombinacja norweska (bieg i skoki):

Dziedzic, Krzeptowski, Kwapień, Samek-Gąsienica, Bukowski.

Bieg rozstawny 4×10 km:

Krzeptowski, Dziedzic. Kwapień, Bukowski (rezerwowy Orlewicz (Wiska, Zakop.).

Konkurs skoków otwartych:

St. Marusarz (SNPTT), J. Kula (SNPTT), Samek-Gąsienica, Tajner, Krzeptowski, J. Ciaptak-Gąsienica (SNPTT).

Kombinacja alpejska:

Ciaptak-Gąsienica, J. Marusarz (SNPTT), Schindler (Wisła), J. Pawlica (SNPTT), (rezerwowy Lipowski).

Jako przedstawiciele z P. Z. N. będą:

Wiceprezes **dr Boniecki i dr Załuski — z ramienia P. K. Ol. dyr. Askanas i J. Loth.**

Narciarze nasi będą mieli możność na dwa tygodnie przed rozpoczęciem igrzysk zapoznać się z terenem w Szwajcarii i przeprowadzić tam trening.

Narciarze nasi wyjadą do do St. Moritz przez Pragę i Karlsruhe w środę 14 bm.

Trudno nam dziś mówić o szansach naszych narciarzy, jeśli nie znamy sił przeciwników. Pamiętamy, jaką to konsternację wywołała w r. ub. odmowa udziału w mistrzostwach narciarskich międzynarodowych Polski przez narciarzy Szwecji, Jugosławii, Czechosłowacji i Węgier.

Ci narciarze, którzy brali udział: Węgrzy i Czesi w naszych mistrzostwach narciarskich w r. 1946, nie stanowili czołowej klasy, był to w okresie powojennym jedyny „stopień porównawczy" naszego narciarstwa z zagranicą obok występów naszych akademików narciarzy w roku ub. w St. Moritz. Tam odnieśliśmy duży triumf, jednak trzeba pamiętać, że rywalem naszym również nie była czołowa klasa europejska.

Także występ naszych narciarzy w Bańskiej Bystrzycy w nadzwyczajnie trudnych warunkach (późny wyjazd, trudności aprowizacyjne i kwaterunkowe), osłabiły wybitnie siłę bojową naszej reprezentacji i dlatego o Bańskiej Bystrzycy nie można mówić jako o ostatecznym sprawdzianie naszych możliwości.

Trzeba pamiętać, że w skład naszej ekipy wchodzi kilku zawodników, z którymi zagranica poważnie się liczy. Dość tu wymienić nazwiska: **Marusarza, Kuli, Krzeptowskiego i Dziedzica,** — zwłaszcza ten pierwszy **znany w całej Europie jako jedyny konkurent Norwegów jeśli idzie o konkurencję skoków otwartych, ma specjalnie trudne zadanie obrony swojej pozycji. Stanisław Marusarz był bowiem tym Polakiem, który wdarł się w dziedzinę bezspornej hegemonii Norwegów i wpisał nazwisko Polaka. rekordzisty konkursu skoków otwartych.**

Obok zamieszczona tabela wzrastającej stale długości skoków **mówi** wyraźnie o specjalnych kwalifikacjach Norwegów w tym kierunku i o tym, jak długości skoków wzrastały od r. 1860 do wojny światowej.

Ongiś granicą nieosiągalną wydawało się była granica 50 m, dziś rekordem absolutnym jest długość 118 m uzyskana na niebezpiecznej skoczni Planicy (Jugosławia).

Pierwszy rekord skoczni ustanowił Norweg Nordheim w r. 1860 i rekord ten wynosił... aż 30 m. Długość ta wzrastała.

I tak:

Rok		m
1860	Nordheim (Norwegia)	30
1900	Tandberg (Norwegia)	35,5
1902	Gjetstvang (Norwegia)	41
1909	Smith (Norwegia)	45
1912	Andersen (Norwegia)	47
1914	Amundsen Norwegia)	54
1916	Omvredt (Norwegia)	58
1918	Haugen (Norwegia)	65
1926	Strömstad (Norwegia)	69,5
1926	Thams (Norwegia)	70
1926	Zygmunt Ruud (Norw.)	70,5
1926	Nelsson (Norwegia)	73
1927	Z. Ruud (Norwegia)	76,5
1931	Engen (Norwegia)	78
1931	Z. Ruud (Norwegia)	81,5
1933	Engen (Norwegia)	85,5
1933	Z. Ruud (Norwegia)	86
1934	Birger Ruud (Norwegia	92
1935	Sörensen (Norwegia)	95
1935	**Marusarz (Polska)**	**97**
1935	Andersen (Norwegia)	99,5
1936	Bradl (Austria)	101
1938	**Bradl (Austria)**	**107**

Dobra lekcja dla naszych pływaków

Praga-Śląsk 116:54

Cztery występy pływaków czeskich (o 3-ch poprzednich piszemy na stronie 2-giej), były właściwie **„lekcją pokazową"** dla naszych zawodników. Na b. wiele konkurencyj w 4 meczach tylko w nielicznych wypadkach udało się naszym pływakom wzgl. pływaczkom nawiązać równą walkę z przeciwnikiem który z reguły zajmował wszystkie pierwsze i drugie miejsca i **osiągał zwycięstwa z miażdżącą przewagą punktów.** Tak też było i w ostatnich zawodach Praga—Śląsk, którym nadano wyjątkowo uroczystą oprawę gotując przy tym gościom naszym serdeczne powitanie i przyjęcie.

Na drużynie czeskiej znać było w Bytomiu przemęczenie poprzednimi zawodami i podróżą, toteż wyniki uzyskane przez nich są gorsze od wyników w Poznaniu. Z wyników uzyskanych przez naszych pływaków na **wyróżnienie zasługuje jedynie czas sztafety 3×100 m styl. zmiennym panów — 3,43,9,** podczas gdy zwycięska sztafeta Praga II uzyskała czas 3,42,3.

W zawodach „bytomskich" udało się Czeszkom (Moukowej i Becvarowskiej) wziąć pełny rewanż za porażkę w Poznaniu; obie Polki, które zdołały w Poznaniu wyprzedzić swe przeciwniczki zajęły teraz 3-cią i 4-tą lokatę, z tym, że tym razem lepsza była Żiszkówna (3 miejsce) a Bemówna 4-tą.

Poza tym wszystkie pierwsze miejsca (i drugie za wyjątkiem sztafety 3×100 męskiej) **zdobyli Czesi,** uzyskując zwycięstwa przez Bubnika 100 m dow. — 1,02,3), Kovara (100 m grzb. — 1,13,4), Lindharta II (100 m st. kl. — 1,13,4), Bartouska (200 m st. dow — 2,30,6), Groskopfową (100 m st. grzb. — 1,30), Kubisową (100 m st. dow. — 1,20,8), Profilową (100 m st. klas. — 1,29,3).

W meczu piłki wodnej Praga pokonała Śląsk (Polonia, Bytom) 14:0 (8:0), **górując zdecydowanie.**

Pływacy czescy w Polsce

Polska-Czechosłowacja 84:143

Z okazji jubileuszu **25-lecia** Polskiego Związku Pływackiego. rozegrano w poniedziałek i wtorek pierwsze po wojnie, a 7 z rzędu międzypaństwowe spotkanie pływackie: **Czechosłowacja—Polska.**

Już przed tamtą wojną światową pływacy czescy byli pierwszymi nauczycielami naszych zawodników w tej dziedzinie sportu; nasz ostatni przeciwnik miał w dotychczasowych 6 meczach miażdżącą przewagę punktową w zwycięstwach, wyrażoną następującymi cyframi:

R. 1927: Trójmecz Czechosłowacja — Jugosławia — Polska: stos. pkt. 242:174:94.

R. 1928: Trójmecz Czechosłowacja — Jugosławia — Polska: stos. pkt. 277:148:123.

R. 1929: Trójmecz Czechosłowacja — Jugosławia — Polska: stos. pkt. 232:187:131.

W r. 1930 zanotowaliśmy **jedyne zwycięstwo, wygrywając w Warszawie z reprezentacją pływacką Czechosłowacji** 51:50. Wspaniała forma Bocheńskiego i Jarkuliszówny, spowodowały zwycięstwo barw Polski. Pływacy nasi w tym meczu ustanowili 6 nowych rekordów Polski.

W r. 1931 mecz Czechosłowacja — Polska 63:39.

W r. 1933 mecz Czechosłowacja — Polska 58:48.

Do ostatniego meczu przeciw reprezentacji pływackiej Czechosłowacji stanęliśmy właściwie bez szans. Stosunek punktowy 143:84 mówi wyraźnie o zdecydowanej przewadze pływaków czeskich, którzy w ramach tego meczu **ustanowili 2 nowe rekordy Czechosłowacji, mianowicie: Sztafeta żeńska 3×100 w składzie: Groskopfowa, Prasilowa i Kubisowa uzyskała czas 4,19.2 a na dystansie 100 m styl. klas. pań Prasilowa** wynikiem 1,28,2 **poprawiła dotychczasowy rekord czeski.**

Mimo tak wysokiej porażki, Polacy wykazali **dość duży postęp formy;** rekordy życiowe ustanowione przez poszczególnych zawodników świadczą dobitnie o tym, że wielkimi krokami odrabiamy utracony na skutek długiej i tragicznej przerwy dystans.

Również zajęcie 2 pierwszych miejsc przez zawodniczki polskie, **Bemównę i Liszkównę** na dystansie 400 m stylem dow. należy do rzędu cennych sukcesów tym bardziej, że przeciwniczki ich wcale nie należały do takich słabych.

Ramola, Wąs, Langer, Sołtysek — to nasza przyszłość, której potrzebna jest stała i systematyczna praca, częste spotkania z klasowymi przeciwnikami.

Dziś nie mogą oni jeszcze wprawdzie uzyskać sukcesów w formie pokonania pływaków tej klasy co Landkammer, Bartousek, Kovar, Lindhart — nie mniej jednak w przyszłości możemy liczyć na coraz lepsze rezultaty — a to nawet i na zwycięstwo.

Podajemy poniżej po krótce szczegółowe wyniki tego meczu:

KONKURENCJE ŻEŃSKIE:

400 m st. dow. 1) **Bemówna** (P) 6:40,5 min., 2) Liszkówna (P) 6:42 4 min., 3) Mukova (Cz) **6:43** min., 4) Becvarovska (Cz).

100 m st. grzb. 1) Groskopfova (Cz) 1:29,6 min., 2) Pistelakova (Cz) 1:31,3 min., 3) Niedzielówna (P) 1:33,9 min.

200 m st. klas. 1) Prasilova (Cz) 3:10,8 min., 2) Kozova (Cz) 3:14,3 min., 3) Janasówna (P) 3:20,2 min.,

Skoki z trampoliny: startowały tylko Polki: 1) Frumańska 63,82 pkt., 2) Grygierczykówna 60,64 pkt.

Sztafeta 4×100 st. dow. 1) Czechosłowacja w składzie: Kubisova, Mukova, Becvarovska Z. i Becvarovska S. w czasie 5:28, 2 min., 2) Polska w składzie Niedzielówna, Madejówna, Dzikówna i Liszkówna w czasie 5:38,8 min.

100 m st. dow. 1) Kubisova (Cz) 1:18.8 min., 2) Becvarovska (Cz) 1:19,4 min., 3) Liszkówną (P) 1:24,8

100 m st. klas. 1) Prasilova (Cz) 1:28,2 min. **(nowy rekord Czechosłowacji),** 2) K zova (Cz) 1:32,3 min., 3) Kaletowa (P) 1:33,8 min., 4) Janasówna (P).

3×100 m st. zmiennym 1) Czechosłowacja 4:19.2 min. **(nowy rekord Czechosłowacji),** 2) Polska 4:35,2 min.

KONKURENCJE MĘSKIE:

200 m st. dow.: 1) Landkamer (Cz.) 2:21,2 min., 2) Bartousek (Cz.) 2:22 min., 3) **Ramola (P) 2:26.6 min.,**

100 m st. grzb.: 1) Kovar 1:11,4 m., 2) Kocourek (Cz) 1:16,7 min., 3) Wąs (P) 1:17,9 min., 4) Langer (P) 1:18,4

100 m st. klas.: 1) Linhart (Cz) 1:13,7 min., 2) Linhart II (Cz) 1:14 min., 3) Sołtysek (P) 1:19,6 min., 4)

Sztafeta 4×200 m st. dow.: 1) Czechosłowacja w składzie Landkamer, Subnik, Marik, Bartousek w czasie 9:47,4 min., 2) Polska w składzie Kałuża, Nogaj, Procel i Ramola w czasie 10:29,4 min.

3×100 m st. zmiennym: 1) Czechosłowacja 3:30,3 min., 2) Polska (Wąs. Langer, Fudała) 3:42,5 min.

Skoki z trampoliny: 1) **Kreczma** (Cz.) 130.26 punktów, 2) Klapton (P) 105,72 pkt., 3) Skorupka (P) 104.78

100 m st. dow.: 1) Bubnik (Cz) 1:02,6 min., 2) Marik (Cz) 1:03,6 min., 3) Ramola (P) 1:04,6 min., 4) Marchlewski (P).

200 m st. klas.: 1) Linhart Jerzy (Cz) 2:47,8 min , 2) Linhart Vladimir (Cz) 2:50,3 min., 3) Sołtysek (P), 2:59,4 min., 4) Krauze (P) 2:59,6 min.

400 m st. dow.: 1) Bartousek (Cz) 5:17 min., 2) Landkamer (Cz) 5:23 min., 3) Kałuża (P) 5:40,5 min., 4)

W punktacji ogólnej zwycięstwo odniosła Czechosłowacja w stosunku 143:84 punktów.

W meczu piłki wodnej, Czechosłowacja pokonała Polskę 18:2, uzyskując „równy" wynik w obu połowach (9:1).

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Czechosłowacja: Ciranek, Kaberle. Hromec, Kocourek, Cerny, Novotny

Polska: Bochenek, Halor, Szczepański, Treszczyński (Zemyr). Kawwa, Kowalski, (Dzięgielewski).

Polacy zdobyli bramkę przy stanie 7:0 ze strzału **Kawwy,** po kombinacji: Halor—Kowalski i bezpośrednio po zaczęciu drugiej połowy przy stanie 7:1 ze strzału **Szczepańskiego.**

Punkty dla Czechów zdobyli: **Cerny 8, Novotny 7, Hromec 2, Kocourek 1.**

Po meczu w Poznaniu rozegrali pływacy czescy drugi mecz w Polsce w Warszawie.

Czechosłowacja — Polska Środk. 74,5:33,5

Zespół stolicy wzmocniony Marchlewskim, rozegrał ponadto szereg spotkań niepunktowanych, mianowicie: **juniorzy warszawscy w sztafecie 4×100 m walczyli przeciwko zawodnikowi czeskiemu Bartouskowi oraz przeciw sztafecie czeskiej kobiecej na dystansie 4×50 m, zdo**bywając zwycięstwo, mimo, iż Cze**szki ustanowiły na tym dystansie nowy rekord Czechosłowacji wynikiem 2,21,50.**

Z zawodników polskich wyróżnił się młody **Jabłoński** (Elektryczność), który na dystansie 100 m stylem grzbiet. uzyskał czas 1,17, kwalifikując się tym samym do **rzędu naszych najlepszych „grzbietowców".**

Dobrze również wypadł **Marchlewski,** który poprawił swój czas uzyskany w Poznaniu o 0,2 sek., uzyskując na dystansie 100 m styl. dow. wynik **1,05,4.**

*

W meczu piłki wodnej **drużyna warszawska przegrała z Czechami 2:9 (0:3).**

Jeśli idzie o mecze piłki wodnej, to Czechosłowacja w spotkaniu z Polską ma na swym koncie **same zwycięstwa.** Przegraliśmy bowiem z Czechami w r. 1928 0:10, w r. 1929 i 1931 po 0:8, a najlepszy rezultat uzyskaliśmy w czasie zwycięskiego meczu w r. 1930 0:3.

*

Praga — Łódź 69:37

Trzeci występ pływaków czeskich w Polsce miał miejsce w Łodzi, gdzie repreezntacja łódzka zmierzyła się z zespołem Pragi, podobnie jak w 2 poprzednich meczach tak i tym razem przewaga Czechów była zdecydowana a jedynie w sztafecie 5×50 oraz w skokach z trampoliny potrafili pływacy łódzcy nawiązać równą walkę ze swoim przeciwnikiem.

SZCZEGÓŁOWE WYNIKI:

Konkurencje kobiece:

100 m styl. klas.: 1) Prasilowa 1,29.2, 2) Kozowa, 3) Wójcicka (Ł).

100 m styl. dow.: 1) Groskopfowa 1,31, 2) Pisteakova, 3) Madejówna (Ł).

100 m styl. grzbiet.: 1) Kubisowa 1,21, 2) Mukova, 3) Madejówna (Ł)

Sztafeta 3×100: 1) **Praga 4,46.2,** 2) Łódź 5,26.2.

Konkurencje męskie:

100 m styl. dow.: 1) Kovar 1,14,2, 2) Kocourek, 3) Chojnacki (Ł).

100 m styl. klas.: 1) Bubnik 1,05,1, 2) Marik, 3) Jera (Ł).

400 m styl. dow.: 1) Bartousek 5.24,8. 2) Landkammer, 3) Czuperski (Ł).

Sztafeta 5×50: 1) **Praga** 2,39,5, 2) Łódź 2,40,1.

Skoki z trampoliny: 1) Krczma 98,96, 2) Martynka 95,70.

ACK Kral-Vinohrady-Legia 6:2

W przedzień Trzech Króli rozegrano w Krakowie **międzynarodowe zawody zapaśnicze** zakończone zdecydowanym **zwycięstwem zapaśników czeskich.**

Spokojną i naprawdę przyjacielską atmosferę tego spotkania zamąciła nieco ostatnia walka pomiędzy Hamplem (C.A.K.) a Nigrynem (Legia), w której zawodnik polski został przez objektywnie nastawioną publiczność wygwizdany z powodu nieczysto prowadzonej walki.

Przed zawodami stoczono dwie walki wstępne między **Kwaćkiem** (C.A.K.) **a Wójcikiem** (L) i **Pisą** (C.A.K.) **a Jargusem** (L), zakończone wynikiem remisowym (trwały tylko po 10 minut). Właściwe zawody poprzedziło wzajemne powitanie obydwu drużyn i przemówienie hon. konsula CSR Wesely.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

w. musza: Odehnal (C.A.K) wygrywa walkowerem z powodu nadwagi przeciwnika.

W. kogucia: Enderst (C.A.K.) — **Gibas** (L). Przewaga Czecha uwydatnia się od samego początku, który w końcu kładzie Polaka na łopatki w 18 min.

W. piórkowa: Dolejsi (C.A.K.) — **Rychta** (L). W 6 minucie już odnosi Dolejsi zwycięstwo przez załamanie mostku.

W. lekka: Stehlik (C.A.K.) — **Stróżek** (L). Spotkanie to rozstrzyga gość na swoją korzyść na punkty. Nadmienić należy, że **Stehlik jest mistrzem CSR.**

W. półśrednia: Lundak (C.A.K.) — **Gross** (L). **Zwycięstwo Grossa** jest tutaj tym cenniejsze, że odnosi go **nad mistrzem Czechosłowacji** na pkt.

W. średnia: Bily (C.A.K.) — **Rusek** (L). 8 minuta przynosi rozstrzygnięcie, gdyż przez załamanie mostku u Ruska wygrywa Bily.

W. półciężka: Hemzal (C.A.K.) — **Bajorek** (L). W tym spotkaniu także **zostaje zwyciężony mistrz Czechosłowacji przez Polaka** na pkt.

W. ciężka: Hampl (C.A.K.) — **Nigryn** (L). Zwycięzca mistrza Europy Hampl zwycięża Nigryna, który jak już wspomniano, walczył nieczysto chwytając się często liny, co spotkało się z reakcją publiczności.

ŁKS — I. K. S. (Wrocław) 8:8

Towarzyski mecz pięściarzy ŁKS-u i wrocławskiego I. KS. rozegrany w Łodzi zakończył się nieoczekiwanie wynikiem remisowym 8:8.

(Jak)

YMCA (Łódź) — AZS (W-wa) 28:25 (15:15)

Losy tego meczu ważyły się do ostatnich minut; warszwiecy prowadzili jeszcze na 2 minuty przed końcem i dopiero dwa celne trafienia doprowadzą zdecydowanie na czele tały zwycięstwo gospodarzom, którzy beli.

AZS (W-wa) — TUR (Łódź) 46:30 (32:12)

O wyniku tego meczu rozstrzygnęły pierwsze minuty kiedy to AZS zaskoczył przeciwnika i zdobył znaczną przewagę punktową.

Wisła—Warta 30:36 (15:14)
Wisła—KKS 36:58 (12:33)

Dwa mecze i dwie porażki Wisły w Poznaniu są rezultatem doskonałej gry obu przeciwników, z których KKS wydaje się wracać do swej dawnej świetnej formy. W drużynie Wisły wyróżnili się Stok, zdobywca 9 i 15 koszy, Arlet i Kowalówka.

YMCA (Gdańsk) — AZS (Kraków) 47:32 (10:29)

Mecz o mistrzostwo Ligi koszykowej między AZS (Kraków) a YMCA (Gdańsk) zakończył się zwycięstwem gdańszczan 47:32, mimo, iż do przerwy prowadził AZS 29:10. Najlepszym graczem na boisku był **Markowski** z YMCA. który dla swej drużyny zdobył największą ilość koszy.

TABELA

YMCA (Łódź)	5	5	189:116
AZS (Warszawa)	5	4	194:159
Wisła	7	4	314:285
Warta	6	4	203:208
KKS (Poznań)	6	3	205:198
AZS (Kraków)	6	3	208:224
YMCA (Gdańsk)	6	1	208:252
TUR (Łódź)	6	1	185:231
Znicz	5	0	105:180

Szczecin — Śląsk 9:7 w boksie

Szczecin (tel. wł.) Rozegrane w Szczecinie rewanżowe międzyokręgowe zawody bokserskie przyniosły ponowne zwycięstwo reprezentacyjnej ósemce Szczecina w stosunku 9:7

Śląsk wystąpił w najsilniejszym składzie; jedynie bez Rademachera którego zastąpił **Bibrzycki.**

Szczecin odniósł w pełni zasłużone zwycięstwo po walkach **bardzo zaciętych, nie stojących jednak na wysokim poziomie.** Z ósemki śląskiej na wyróżnienie zasługują Nowara i Bazarnik.

Poszczególne walki dały następujące wyniki (zawodnicy **Szczecina** na pierwszym miejscu): **Orlicz** przegrał przez k. o. w trzeciej rundzie z **Kowalczykiem, Wierzbicki** przegrał w dalszej walce z **Bazarnikiem, Możdżyński** po b. słabej walce wygrał na punkty z **Matlochem. Skalecki** wygrał zdecydowanie na punkty z **Bibrzyckim; walkę tą sędzia przerwał przed końcem trzeciej rundy z powodu kontuzji obu zawodników. Rynkowski** zremisował z **Kulą,** mimo dobrego finiszu Siązaka. **Wilczek** wygrał na punkty z **Łyką, Ambroz** przegrał z **Nowarą. Deringer** wygrał **przez techniczne k.o. w trzeciej rundzie z Mieczyńskim.** Mecz odbył się w remizie tramwajowej, **która** była wypełniona po brzegi.

Stanisław Żurak

Od Kasprowego do Kosistej

Rokrocznie w okresie Bożego Narodzenia ciągnie „coś" człowieka na śnieg i w góry. Są tacy, którzy przezornie czekają lutego i marca, nie ryzykując „czarnej zimy", jaka zjawia się co kilka lat właśnie na przełomie grudnia i stycznia Ale ja należę do tych, których i ta ewentualność nie odwiedzie od szukania drogich Gór, od odbycia kilku wędrówek po śnieżnych płaśniach ich zaczarowanego świata. W tym roku do tradycji dołączył się jeszcze cel inny, specjalny. Oto przyszło mi na myśl, aby odwiedzić znajomych na Hali. Wiedziałem, że siedzą tam już od 20 grudnia, że śniegu im nie brak, a na dwa dni przed świętami, mieli śnieg cudowny. Pomyślałem sobie: zobaczymy też, co tam w trawie piszczy — spakowałem manatki i jazda do Zakopanego.

Gdy człowiek jedzie samotnie, to wówczas cisną się przeróżne wspomnienia: i, jak to „drzewiej", bywało. A więc przede wszystkim owe lata przed niemieckim zalewem i ponurą beznadziejnością okupacji. Sięga się pamięcią wstecz i widzi się siebie na wędrówkach narciarskich po górach. Przed oczyma roztacza się wspaniała panorama dolin. przełęczy i szczytów, po których chadzało się wraz z towarzyszami. Gdzieś od Chochołowskiej, Bystrej, Pysznej i Ornaku hen aż po Przełęcz pod Kopą Bielską ciągnie się ślad nieprzerwany tatrzańskiego narciarza, łańcuch niezapomnianych przeżyć i wiecznie żywych wspomnień...

Trzeba iść poszukać sobie kwatery i „bazy wypadowej" na te kilka projektowanych, niedalekich zresztą „łazeg" po górach. Jeszcze jeden jednak dzień zatrzymuje mnie na dolinie. Mając przed południem kilka wolnych godzin czasu, zapuszczam się pod regle: pierwsze w tym roku kroki moje na śniegu. Lecz, co to? Toć przecież dzisiaj jest *31 grudnia: na podtatrzańskiej trawie rozgrywa się tradycyjny bój narciarzy całej Polski o prymat w sztafetowym biegu 4×10 klm.* Dla narciarza-biegacza taki bieg, w dodatku jeszcze pierwszy bieg w tym sezonie, to wielkie, utęsknione i oczekiwane przeżycie to wyładowanie woli i energii, to radość z tego że się jest młodym lub choćby.., jeszcze młodym Suną teraz koło mnie biegacze jeden za drugim. Rozpoznaję „odwieczne" barwy wojenne zakopiańczyków: rysunek pobliskich gór na ramieniu narciarzy SNPTT, emblemat „Sokoła" i gwiazdę białą „Wisły" na czerwonym polu, przeciętym poprzeczną niebieską pręgą. Tak było i przed laty. W ostatnich latach do „koncertu tego dołączyły się jeszcze znaki klubów młodszych: wyraziste wycięte litery HKN-ów, biało-czerwony trójkąt „Cracovii", tarcza herbowa krakowskiego AZS.

Ale patrzcie oto i moi znajomi z Hali: przebiega obok mnie „Wiślak" z krakowskiej macierzy tego Towarzystwa: *numer 17.* Odpowiadam na pozdrowienie pozdrowieniem, życzę im wszystkim w duchu powodzenia i sunę dalej, za ich śladem ku mecie. Cieszy mnie na trasie przyjazna harmonia, łącząca dwa rywalizujące ze sobą kluby podwawelskiego grodu. Wiślak, mijając Azetesiaka, pozdrawia go krótkim: *łem AZS!"*, a ten odpowiada: *„Wisła, cześć". To są sportowcy.*

Jestem już na drodze z Doliny Białego pod skocznię. Z lewej strony, od stadionu, dochodzi gwar ludzkich głosów. Obok mnie, na ścieżce pod reglami, tuż, tuż obok mety toczy się odwieczna „święta wojna": *biegnie nr 16,* zawodnik „Cracovii", za nim, pochylony nisko. *nr 18,* biegacz drugiej sztafety *„Wisły".* Rozpoznaję znajomą sylwetkę, skupiony wyraz twarzy, zaciśnięte wargi. Za chwilę — tuż obok progu skoczni — biegacze zrównują się. Patrzę z daleka. *Biegacze suną w dół ku mecie, 18-tka pierwsza, 16-tka za nią.* Wkrótce, po zmianie sztafety, nowi ludzie obydwóch drużyn-rywalek rozpoczną na nowo walkę z sobą i z przestrzenią...

Zatrzymuję się jeszcze chwilę na mecie, aby dowiedzieć się czegoś o moich najmłodszych przyjaciołach z Hali. *Są, biegają jako III-cia sztafeta swej drużyny; mają nr 5,* rutyny żadnej, ale za to ochotę i ambicję, a przede wszystkim nauczyć się czegoś. Nauka na pewno w las nie pójdzie... Już i dziś jeden z tych „małych" uzyskał czas lepszy od niejednego ze starszych, bardziej rutynowanych kolegów.

Na drugi dzień ciągnę nareszcie w górę, aby zobaczyć ich przy innej, codziennej pracy. Czekam na swoją kolejkę przy okienku biletowym P. K. L. i myślę, obserwuję. Huk tutaj i tłok jak nigdy. Ludzie, narty, narty i ludzie.. Jesteśmy doprawdy *narodem narciarzy,* skoro takie tłumy ciągną tam w górę, na śnieg, na hasanie po nich, po górach. Wkrótce przychodzi z góry ten wagonik, który mnie ma zabrać. Za pół godziny jestem na skąpanym w słońcu tarasie Kasprowego Wierchu, w przecudny *dzień Nowego Roku 1948.* Oczy, które już dawno nie oglądały tak czystych szczytów, błądzą po znajomych przestrzeniach. Znów przylatują wspomnienia. Jak to szliśmy granią ku Świnicy lub w dół, do Cichej, czy też ku Karbowi i Żółtej Turni. Zapewne i teraz za chwilę znajdzie się ktoś. kto mi dotrzyma towarzystwa. Przecież jest ich tu tylu i zapalonych narciarzy... Odrywam oczy od gór, szukam ludzi. Patrzę, jedni suną w dół, do kotła pod Kasprowym, inni ćwiczą na szczycie. Ewolucje, zjazdy, zjazdy, ewolucje. Ktoś posunął się samotnie ku szczytowi Beskidu, lękliwie spogląda na dół... Za chwilę powróci, bo nikt przecież tam nie idzie.

*

W mroźne przedpołudnie zajeżdżam do „murowańca" na Hali. Moich znajomych jeszcze nie ma, widać są gdzieś „w terenie", na kursie. A może także oczekują w Kuźnicach na X-tą już jazdę kolejką, na X-te już *perpetuum mobile:* Kuźnice—Kasprowy — nartostrada — Kuźnice — Kasprowy itd. itd.? Tymczasem słucham, jak ktoś opowiada, co działo się przed paroma dniami w sąsiedztwie Kasprowego, pod Świnicą, i potem dalej na zjeździe przez Kopieniec przez tak zwaną „ondulację", gdy jeden ze znanych instruktorów wziął większe towarzystwo, rekrutujące się z półbogów narciarskich, niezmordowanych amatorów wmienionego już *perpetuum mobile,* na teren niedaleki wprawdzie, lecz odmienny zarówno konfiguracją jak i techniką jazdy, jaką należy tam zastosować. Podobno „półbogowie" zapomnieli zupełnie swej mistrzowskiej jazdy, wykazali bezradność w rezultacie obserwujący to świadkowie naoczni widzieli ich jadących — jak się to mówi popularnie — „na rzęsach", nie mówiąc już o tym, że żaden z szlachetnych sportowców nie chciał ryzykować najsłabszego choćby podejścia... Tam pono wtedy triumfowali „turyści", ci, których (jak mnie, niestety) uczono nie tylko „łamańców" zjazdowych ale również techniki jazdy terenowej i narciarskiej wędrówki górskiej gwoli nie samego tylko zjazdu, lecz i umiłowa-

Egzotyczni piłkarze na Olimpiadzie
Gdybyśmy tak wylosowali Chiny?

Jak wiedzą już nasi Czytelnicy, Główny Komitet Olimpijski postanowił, że w turnieju olimpijskim w Londynie weźmie udział jedynie 16 klubów. W wypadku zgłoszenia więcej aniżeli 16 zespołów do olimpijskiego turnieju rozegrane zostaną uprzednio zawody eliminacyjne — przy czym nie zadecydowano jeszcze, co stanowić będzie kryterium do zakwalifikowania się do rundy londyńskiej, a co do eliminacyj. Wydaje się jednak, że tego rodzaju potęgi piłkarskie jak Anglia, Włochy, Francja, Czechosłowacja, Austria, Szwecja itp. nie zostaną objęte eliminacjami — natomiast o prawo do gry w Londynie będzie musiała ubiegać się drużyna polska. Któż może być jej przeciwnikiem w eliminacjach?

W Londynie liczą się bardzo poważnie ze zgłoszeniem się Chin do olimpijskiego turnieju piłkarskiego. **Gdyby tak los nam dał na początek tak egzotycznego przeciwnika! Co wiemy o piłkarstwie chińskim?** Prawie, że nic!

A tymczasem piłka nożna w Chinach **jest jednym z najpopularniejszych ze sportów.** Na zawodach w **Szanghaju** 60.000 widzów nie należy do rzadkości, zwłaszcza... gdy gra... najlepsza drużyna chińska: **Singo Tao z Hong Kongu.** W rodzinnym mieście piłkarzy Singo Tao nie ma stadionu, który by mógł pomieścić tak wielką ilość widzów — natomiast w Szanghaju dziesiątki tysięcy widzów entuzjazmuje się grą piłkarzy chińskich, opartą na dobrych **europejskich wzorach**; tam równie jak i w Europie bierze **widownia żywy udział w grze, dając potężnym okrzykiem wyraz swemu zadowoleniu, gdy padnie gol,** który tu tak samo się nazywa, podobnie jak **offside, faul** itd.

„Singo Tao" ma już swoją 9-letnią tradycję. Założony został w roku 1939 przez p. **Aw Hoe** i od samego początku zaskarbił sobie uznanie widowni chińskiej, a cieszy się zasłużoną sławą „Arsenalu Wschodu".

Wszyscy piłkarze tego klubu noszą **biało-niebieskie krawaty z wyszytym złotym tygrysem.** Również na dresach biało-niebieskich wyszyty jest ten znak klubu.

Najlepszym graczem zespołu jest środkowy napastnik... **41-letni Fung King Cheon,** a oprócz niego wyróżniają się: lewy obrońca **Chan Mau Chi** oraz lewy łącznik **Cao Cin Ting.**

Za jedną noc taka zmiana

Po zwycięstwie, LTC przegrywa z Harringay Greyhunds

Po piątkowym zwycięstwie słynnego zespołu hokejowego mistrza Czechosłowacji w hokeju na lodzie, drużyny L. T. C., w skład której wchodzi większość reprezentantów Czechosłowacji (6:2) nad Harringay Greyhunds, doznali Czesi w następnym meczu w sobotę porażki która jest nieprzyjemnym tuszem na rozpalone ambicją zdobycia tytułu mistrza świata w Igrzyskach Olimpijskich głowy hokeistów czeskich.

Sobotni mecz bowiem zakończył się zwycięstwem Anglików 6:3, (2:1, 0:0, 4:2), przy czym trzeba stwierdzić, że w zespole czeskim brakło tym razem obu Zabrodskych.

Racing Club w formie

Hokeiści paryskiego Racing de Paris w czasie swojego tournée po Szwecji, **odnieśli szereg cennych zwycięstw** i tak: pokonali A. I. K. w Sztokholmie 7:6 mimo, że jeszcze w drugiej tercji przegrani byli 0:5.

Racing Club wygrał również z najlepszym szwedzkim zespołem Hamarby 3:2 i pokonał reprezentację Szwecji 8:2.

W międzynarodowym meczu Francuzi pokonali zespół angielski Harrinay Racers 7:1.

„Tygrysy" w Szwajcarii

Znany angielski zespół hokejowy **Brighton Tigers** wygrał w Zurichu z reprezentacją Szwajcarii 8:6 (4:0, 1:4, 3:2).

Haringay Greyhunds — Ceskie Budziejowice 5:5 (2:1, 0:3, 3:1)

Praga (tel. wł.) W ostatnim swoim meczu na terenie Czechosłowacji (w niedzielę) mieli „tygrysy" za przeciwnika zespół Czeskich Budziejowic, z którym zremisowali 5:5.

Patrzymy na St. Moritz

Czechosłowacki Zw. Narc. (Svaz Lyzaru) wyznaczył ekipę olimpijską

W ubiegły wtorek odbyły się w miejscowości Swindlerów Mlyne eliminacyjne zawody narciarskie czeskich narciarzy.

W konkursie skoków otwartych zwyciężył młody zawodnik **Remsa,** uzyskując długość 47,5, 49,5 i 47 m przed Belonoznikiem, dł. sk.: 46, 46,5, 47,5, 3) Cisarem, Stolą, Thomasem, Lukesem, Jebawym i Chabanym.

Wymienieni wyżej zawodnicy wyznaczeni zostali przez Czech. Zw. Narc. (Svaz Lyzaru) na Igrzyska Olimpijskie w St. Moritz do **konkursu skoków otwartych.**

Do biegu złożonego wyznaczeni zostali: Kadavy, Lukes, Kosour, Simunek, Chaban i Nemesery.

Do kombinacji alpejskiej: Brchel, Sponac, Krainak, Pittel, Spacek, Slachta, Parma, Fresl, Vegner i Klosa.

Do biegu otwartego: Zajicek, Cardal, Vousek, Kovacik, Hlavac, Rusko, Kosour, Simunek i Kadowy.

Do konkurencyj kobiecych: Nekwapilowa, Leinwartowa, Weinhauerowa, Moserowa i Petrlova.

Łącznie ekipa mistrzowska Czechosłowacji liczyć będzie 33 **zawodników.**

(zawodniczek).

Zespół osobowy szwajcarskiej drużyny na Olimpiadę Zimową

Skład reprezentacji szwajcarskiej na Igrzyska Olimpijskie w St. Moritz przedstawia się następująco:

Panowie:

Zjazd i slalom: K. Molitor. E. Rominger, D. Valär, F. Grosjean, A. Stäger, G. Schneider, R. Ollinger, F. Bumann, R. Spada, E. Reinalter, Gamma i Odermatt.

Bieg płaski: N. Stump, R. Zurbriggen, E. Schild, M. Müller, Bricker, A. Supersaxo, G. Perren, T. Allenbach. R. Dros, L. Bourban, F. Reggli, i M. Mathey.

Skoki: Klopfenstein, Tschannen, H. Zurbriggen, A. Daecher, Ch. Blum. G. Keller, J. J. Peretten i C. Rochat.

Panie: R. M. Bleuer, A. Meyer, L. Mittner, H. Schlunegger, O. Ausoni. R. Clere, S. Mühlemann i I. Molitor.

Narciarze Kanady w St. Moritz

W ubiegłą sobotę przybyło do St. Moritz ekipa narciarzy kanadyjskich pod kierownictwem trenera Francuza E. Alais.

*

Dwie reprezentacje hokejowe U. S. A. w St. Moritz

Jak donoszą z Nowego Jorku, do Europy wyjechała reprezentacja hokeistów Amerykańskiego Związku Hokejowego, która mimo **sprzeciwu Ameryk. Komitetu Olimpijskiego została dopuszczona przez komitet organizacyjny do udziału w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich. Amerykański Komitet Olimp. zagroził wycofaniem całej swej reprezentacji z olimpiady zimowej w razie, gdy drużyna Amer. Zw. Hok. AHA zostanie dopuszczona do rozgrywek w St. Moritz. Na „wszelki wypadek", postanowiono jednak wysłać na olimpijski turniej hokejowy drugą reprezentację Związku AAU zatwierdzoną przez Komitet Olimp. USA.** Drużyna ta wyjedzie z Nowego Jorku w dniu 15 bm.

Z jednym tylko bramkarzem

Zespół hokejowy Kanady, jadący na Igrzyska Olimpijskie w St. Moritz, został w ostatniej **chwili osłabiony brakiem rezerwowego bramkarza Balla, któremu lekarz ze względu na zły stan zdrowia nie pozwolił na wyjazd.** Wobec **tego, że stało się to w ostatniej chwili, hokeiści kanadyjscy nie mogli zabrać** zastępcy — **toteż reprezentacja hokejowa Kanady jedzie do Europy z** jednym tylko bramkarzem.

Joe Louis aż 3-ci

Znany amerykański działacz i menager bokserski, **Nat. Fleischer** ogłosił następującą **listę kwalifikacyjną bokserów świata** (bez względu na wagi): 1. Gus Lesnevich, 2. Joe Walcott, 3. Joe Louis, 4. Marcel Cerdan.

Trzecie miejsce Louisa wywołało zrozumiałe zdziwienie.

*

Seghi zwycięża w międzynarod. slalomie w Grünewald

Zjazd wygrywa Miller-Tholiere (Francja)

Rozgrywane corocznie w Grünewald, międzynarodowe zawody narciarskie w konkurencji kobiecej, były w tym roku generalną próbą przedolimpijską.

W pierwszym dniu zawodów rozegrano slalom przy udziale **26 zawodniczek.** Zwycięstwo odniosła znana **narciarka włoska Celina Seghi,** uzyskując czas 1,34, dalsze miejsce zajęła 2) **Nilsson** (Szwecja) 1,45, 3) **Mead** (USA) 1,49,8, 4) **Mittner** (Szwajcaria) 1,51,2, 5) i 6) ex aequo **Crener (USA) i Cararretoo (Włochy).**

W drugim dniu **rozegrano bieg** zjazdowy, zakończony triumfem **Francuzki Miller-Tholiere. Przybyła ona do mety w czasie 5,39,2 przed Szwajcarką Schluneger (5,46,3) i Francoise Ginnoux (Francja).**

Soeter (Rumunia) ustanowił nowy rekord rumuński w skoku wzwyż

Młody i utalentowany zawodnik rumuński, który w czasie meczu: Praga—Bukareszt, we wrześniu, uzyskał doskonały wynik w skoku wzwyż 191 cm, poprawił niedawno ten wynik na 192 cm, ustanawiając nowy rekord rumuński.

*

Najlepsi lekkoatleci portugalscy

Na ogół mało wiemy o poziomie lekkoatletyki w Portugalii. — Trzeba przyznać, że poziom ten jest nie wysoki, a za najlepsze wyniki uznać trzeba: wynik **Vieira** w trójskoku 14,70, wynik skoku w dal **Diasa** 734 cm, czas uzyskany przez **Moraisa** na dystansie 100 — 10,7 sek. Ponadto „rekordami" Portugalii są wyniki: 185 cm w skoku wzwyż **(Vernandes)** 15,38,1 na 5 km **(Luis)**, 40,20 m w rzucie dyskiem **(Silva)** i t. d.

WUZ (Cieplice) — Pafawag (Wrocław) 3:2 (1:1)

Pierwszym spotkaniem piłkarskim w 1948 r. we Wrocławiu był mecz, rozegrany przez drużyny RKS Pafawag (Wrocław) i WUZ (Cieplice). Mimo ciężkich warunków atmosferycznych spotkanie stało na dobrym poziomie i zakończyło się zwycięstwem drużyny cieplickiej w stosunku 3:2 (1:1).

Strzelili jedną bramkę a wygrali 3:2

Niedawno rozegrany mecz mistrzowski w I. lidze angielskiej **Charlton—Liverpool** przejdzie do kronik, jako mecz, w którym zwycięzcy na 5 strzelonych bramek zdobyli tylko jedną — strzelił ją **Vanghan,** podczas gdy 2 pozostałe bramki dla Charltonu „sfabrykowali" sobie sami obrońcy.

Pierwszą strzelił **Minchal,** a 3-cią **Jones.**

Bratislava w Turcji

Mistrz jesiennej rundy ligi czechosłowackiej Bratislava, rozegrała niedawno na terenie Turcji 4 spotkania.

Czesi wystąpili bez swojego „asa" atutowego: **Kuball,** jednak z „posiłkami" z innych drużyn czeskich.

Pierwszy mecz rozegrała Bratislava w Istambule przeciw **Galata Serail II.** przegrywając 1:3.

Czesi skarżyli się bardzo na sędziego **Sulha Garana,** który przy stanie 1:0 dla Bratislavy nie uznał drugiej bramki, zdobytej przez **Symańskiego,** natomiast uznał bramkę dla Turków, mimo, że obrońca Venglar wybił piłkę z przed linii bramkowej.

W drugim meczu przeciw **Fener Baghe,** uzyskali Czesi wynik remisowy 1:1. Bramkę dla Czechów zdobył **Pazicky — dla Turków Halit.**

W trzecim meczu Bratislava miała za przeciwnika mistrza Turcji **Bezikats** i przegrała 1:0, a jedyna bramka padła w 64-tej minucie gry ze strzału **Kemala.**

W ostatnim meczu spotkała się Bratislava **w Istambule z reprezentacją Turcji;** mecz rozegrano w nadzwyczaj trudnych warunkach terenowych na boisku, przypominającym raczej... jezioro. Wynik **bezbramkowy 0:0** jest zasługą doskonałej gry bramkarza czeskiego **Rajmana** i reprezentacyjnego pomocnika Czechosłowacji, **Karela.** Na 2 minuty przed końcem meczu zdobyli Turcy bramkę ze strzału **Halita,** której jednak **sędzia nie uznał** (spalony).

Trzeci mecz dał rozstrzygnięcie

ADMIRA—SPORTKLUB 2:1

Po dwóch meczach (o puchar Austrii), które łącznie trwały 3 i pół godziny, dopiero 3-ci mecz pomiędzy Admirą i Sportklubem dał rozstrzygnięcie na korzyść Admiry.

nia Gór... Słuchałem, dumając. Oto **kolejka na** Kasprowy Wierch pomimo **niewątpliwie** wielkich wartości, jakie wniosła, udostępniając Góry szerokim rzeszom ciekawych i udoskonalając technikę zjazdową polskich narciarzy, pociągnęła za sobą katastrofalny niemal zanik i upadek turystyki narciarskiej i narciarskiej umiejętności terenowej, sprowadzając całość narciarstwa dla z górą 80% uprawiających je do mdłej przyjemności *perpetuum mobile: Kuźnice—Kasprowy—Kuźnice* itd. itd... Tego samego dnia wreszcie zetknąłem się z zakwaterowanym w schronisku PTT VII-mym *obozem narciarskim Sekcji Narc. T. S. „Wisła".* W każdej chwili i na każdym kroku wyczuwałem obecność na tym obozie *wychowawców,* którzy zadanie swoje przedłużają poza salę szkolną, na śnieżną biel hali i płaśni tatrzańskich.

Rano, po dość wczesnej pobudce i krzątaniu się koło mycia i porządku, po śniadaniu i smarowaniu nart, spotkaliśmy się wszyscy na kursie. Tutaj „szef" usuwał się skromnie w cień jednego z najlepszych instruktorów i zjazdowców PZN-u, *Józefa Chrobaka,* do którego uczestnicy po prostu lgnęli, przyciągnięci jego wielką znajomością „białego sportu" i równie wielką umiejętnością i chęcią nauczenia *wszystkich,* od najzdolniejszych aż do tych, którym różne opory, pługi i kristianie ani rusz nie chcą wychodzić. Ale instruktor „Wisły" uczył nie tylko pięknie i **nowocześnie zjeżdżać i „kręcić"** na deskach, lecz także jeździć i wędrować po górach, uczył jednocześnie *umiłowania sportu narciarskiego i gór i przyrody i swobodnej, nieskrępowanej wędrówki po białym całunie śnieżnym.* A po południu, przejmując „spuściznę" po odjeździe instruktora, „szef" wraz ze swym sztabem brał swoje owieczki w *teren,* którym nie był stale tylko Kasprowy i jego siostrzyca nartostrada, lecz jeździł z nimi *wszędzie,* podchodząc i zjeżdżając na przemian, ucząc, korygując i zachęcając.

*

3-go stycznia, poranna odwilż i porywisty wiatr z deszczem popsuły znacznie przecudne warunki śnieżne dni poprzednich. Lecz ja i „lipiarze" pochowali się zawstydzeni. Młodość, pogoda...

Opuszczając obóz narciarski „Wisły" na Hali Gąsienicowej, miałem w sercu pogodę. Była nią radość, że *jest* i *będzie jeszcze młodzież, która tak ukocha sport, przyrodę, śnieg i* Góry; że znajdzie się *jeszcze dosyć takich, którzy wybiorą się chętnie na Beskid* i dalej, ku Pięciu Stawom i ku Morskiemu Oku, nie bojąc się trudów łazęgi i nie żałując, że „tam dalej już przecież nie ma kolejki... „Tę radość wywoziłem tym razem z Gór jako stary łazik i sportowiec. Drugą, nie mniejszą wywoziłem jako członek mego macierzystego klubu: przekonałem się, iż Sekcja Narciarska Towarzystwa Sportowego „Wisła" wychowuje powierzoną sobie młodzież na *prawdziwych* i dzielnych **polskich sportowców...!**

Co to jest niesportowe zachowanie się

Zmiana prawideł gry na międzynarodowym Kongresie sędziów piłkarskich w Londynie (kwiecień br.)

W ciągu długich lat **prawidła gry ulegały przeróżnym zmianom.** Były czasy, gdy **po każdej bramce zmieniano pola** (tak jak dziś przed przerwą i po przerwie), były czasy, w których **nie uznawano „spalonych"** ani **rzutu karnego** itd. Dziś mamy jednakowe przepisy gry, a przecież **interpretacja ich jest różna.** Okazało się w czasie turnee drużyn radzieckich po Anglii i w krajach skandynawskich, (gdzie również sędziowali arbitrowie radzieccy), że zupełnie inaczej „chronią" tam przepisy bramkarza niż np. w Anglii. W całej Europie bramkarz jest **„tabu"**; za wykroczenie bramkarza, mające właśnie miejsce na polu karnym **nadzwyczajnie rzadko zdecydowano się na podyktowanie rzutu karnego.** A przecież... w czasie meczu **Arsenal—Racing Club** w dniu 11 listopada ub. roku w Paryżu, bramkarz drużyny francuskiej, **Vignal,** przy rzutach z rogu celowo „piastkował" w głowę napastników drużyny przeciwnej, udając, że nie trafia w piłkę. Anglicy byli oburzeni i żądali od sędziego **nie tylko podyktowania rzutu karnego przeciw Racingowi, ale również wykluczenia Vignala z gry.** (Vignal padł jakiś czas później ofiarą „własnego stylu obrony" doznawszy poważnej kontuzji na meczu przeciw Malmö).

Oprócz kwestii: „czy i w jaki sposób wolno atakować bramkarza" oraz jak należy karać przewinienia bramkarza „drugą zasadniczą kwestią jest sprawa tzw. **„nastrzelonych rąk".** Co innego jest „ręka", zrobiona umyślnie, zmieniająca bieg piłki i ochraniająca w większym lub mniejszym stopniu przed utratą „pewnej" bramki, a co innego jest przypadkowe odbicie się piłki od ręki, choćby ono miało nawet miejsce w pobliżu bramki. W czasie ostatniego meczu Cracovii i Wisły jeden z obrońców padając na ziemię dotknął piłki ręką. To był czysty przypadek, gdyż zawodnik ten padając, mógł całkiem dobrze dotknąć piłki inną częścią ciała zupełnie kształtem nie przypominającą ręki. Rzut karny był wówczas grubym błędem — debiutującego na naszym terenie — sędziego liniowego.

Inna sprawa, którą zajmie się międzynarodowy kongres sędziów piłkarskich dotyczy **pojęcia niesportowego zachowania się.** **Jeśli np.** pomocnik czy obrońca nie widząc innego sposobu „utrzymania" napastnika chwyta go rękoma z tyłu (na jednym z meczów międzypaństwowych zdarzył się wypadek, że ściągnięto w ten sposób napastnikowi spodenki zostawiając go w czasie akcji „bez osłonek") — to sędzia angielski najczęściej wyklucza zawodnika, który wstrzymuje rękami przeciwnika, podając jako powód: niesportowe zachowanie się (coby się działo u nas na wypadek takiej decyzji sędziego!). Sędziowie angielscy karzą również często wykluczeniem z gry zawodnika, który przez **podniesienie rąk reklamuje** — zdaniem jego — **istniejący spalony** — podczas gdy sędzia widzi, że jest inaczej. (W tym wypadku wykluczenia zdarzałyby się u nas na każdym meczu!) Na jednym z meczów pierwszej ligi angielskiej zdarzył się wypadek, że sędzia odgwizdał „rękę" jednego z piłkarzy i zarządził rzut wolny; tymczasem zawodnik, który zawinił rękę zbliżył się do sędziego, pokazał ślad piłki na ramieniu i wykonał gest jak gdyby chciał pokazać ten „dowód prawdy" publiczności na stadionie. „Wyleciał" za to z boiska, gdyż **sędzia dopatrzył się w tym kwestionowania swoich rozstrzygnięć i... obrazy.**

Tu bez obawy możemy założyć, iż — gdyby w ten sposób interpretowano kwestię niesportowego zachowania się na naszych boiskach, to ani jedna drużyna nie dokończyłaby zawodów w jedynastkę.

Jak przed 20 laty

Słynny tenisista francuski Borotra, którego kulminacyjny punkt, jeśli idzie o formę miał miejsce przed kilkunastu laty, pokonał niedawno w Lizbonie Mazipa (Hiszpania) 6:3, 6:8, 6:4, a rodak jego Cochet wygrał z Portugalczykiem Roquetem 6:2, 6:2.

Australijczyk Harper, mając za partnera Szawosta, wygrał z parą hiszpańsko—włoską: Mazip—Bartoli 2:6, 11:9 i 11:9.

W.E.V. zwycięzcą turnieju hokejowego w Wiedniu

W finale turnieju hokejowego w Wiedniu, pokonał tamtejszy zespół W. E. V. praską Spartę 5:2 (2:0, 2:1, 1:1).

Bez straty punktu

Zdobyła Olsza mistrzostwo Krakowa w siatkówce

Po wynikach niedzielnych, a mianowicie:

Wisła — PMS 2:0, Olsza — HKS 2:1, Wisła — Cracovia v. o. 2:0, Olsza — Cracovia 2:0. HKS — AZS 2:0 v. o., zdobyła Olsza definitywnie tytuł mistrza Okręgu w siatkówce męskiej i reprezentować będzie nasz Okręg w rozgrywkach międzyokręgowych.

Najcięższy orzech do zgryzienia miała Olsza w meczu z HKS-em, z którym przegrała pierwszego seta 14:16, wygrywając 2 dalsze 15:12 i 16:14.

Do klasy „B" spada Cracovia.

TABELA

	gier	pkt	setów
Olsza	10	10	20:2
AZS	10	6	12:11
Wisła	10	5	10:11
HKS	8	4	11:8
PMS	8	3	7:12
Cracovia	10	0	1:20

Zawody narciarskie TS Wisła na Hali Gąsienicowej

Na zakończenie **obozu narciarskiego**, zorganizowanego w okresie Bożego Narodzenia **na Hali Gąsienicowej** w Tatrach przez **Sekcję Nar. Wisły" 14** z pośród ogólnej liczby 16 ubiegających się o Odznakę za Sprawność **spełniło normy na Odznakę:** bronzową, srebrną wzgl. złotą.

W konkurencji o **nagrodę przechodnią** SNTS „Wisła" zeszłoroczni zwycięzcy biegów seniorów, juniorów i młodzików, a mianowicie: **J. Korosadowicz, A. Kahl i Pałasz** zdołali ponowić swój sukces, natomiast **mgr M. Korosadowczowa**, plasując się z różnicą zaledwie 18 sekund na 2 miejscu za **Marią Nowakówną**, utrzymała się na czele klasyfikacji o nagrodę przechodnią za 2 lata. Oprócz wymienionych wyróżnił się: **Wójcikiewicz S. i Szarran Z., Świeży A., Jasiński K., Sroka A. i Rawiński J.** Funkcje sędziów sprawowali: **S. Zurak, T. Marcinkiewicz, A. Pokorny, J. Chrobak, J. Cetnarski i J. Worytkiewicz.**

Wyniki techniczne:

Bieg seniorów na 12 km: 1) Korodowicz J. (SNTS „Wisła"), 2) ex aequo **Wójcikiewicz St. i Szafran Z. 1:13:04. 3) Wieczysty 1:16:12.**

Juniorzy 9 km.: Kahl (SNTS „Wisła") czas 53 min 41 sek., Świeży 53:50, Jasiński 55:00.

Panie 8 km.: Nowakówna (SNTS „Wisła") czas 1:03:25, **Korosadowiczowa** 1:03:43. Gawlikowa 1:08:53.

Młodziki 4 km.: Pałasz W. (SNTS „Wisła") 26, **Rowiński** 30:00.

Na tym miejscu warto wspomnieć, iż **I sztafeta SNTS „Wisła" Kraków** w składzie: **Dawidek Jan, Mlekodaj Jan, Gąsienica — Samek Władysław i Mróz Edward** zajęła w biegu sztafetowym 4x10 km o puchar kapitana sport. PZN w dniu 31. XII. 1947 r. **8-me miejsce** (na 21 startujących drużyn)

Kraków, dnia 10 stycznia 1948 r.

PREZYDIUM
WOJ. RADY WF. I PW.
W KRAKOWIE.
L. dz. 25 (Og) 48
Wyciąg z Okólnika Nr 1) 48

Kompetencje Woj. Rady WF. i PW

Prezydium Wojewódzkiej Rady WF i PW w Krakowie podaje do wiadomości uchwałę Państwowej Rady WF i PW z dnia 11. X. 1947 r. (pkt. 22)

„PAŃSTWOWA RADA WF I PW USTALA, ŻE WOJEWÓDZKA RADA WF I PW JEST NAJWYŻSZYM CZYNNIKIEM SPOŁECZNEJ OPINII I KONTROLI W ZAKRESIE WF I PW I SPORTU NA TERENIE WOJEWÓDZTWA, PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY WF I PW WŁADNE JEST ŻĄDAĆ SPRAWOZDAŃ KAŻDEJ INSTYTUCJI, ORGANIZACJI I URZĘDÓW Z ICH DZIAŁALNOŚCI W ZAKRESIE WF I PW I SPORTU, ZARÓWNO W ZNACZENIU REALIZACJI PLANÓW WŁADZ CENTRALNYCH, JAK RÓWNIEŻ GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ, FINANSOWEJ I WYCHOWAWCZEJ LUB ZALECEŃ PREZYDIUM".

W związku z tym, poleca się wszystkim Okręgowym Związkom Sportowym zamieszczenie powyższej uchwały w swoich najbliższych komunikatach wydawanych do podległych sobie organizacyj, nie wyłączając Podokręgów Sportowych mających siedzibę na terenie województwa krakowskiego.

Komunikaty te należy również przesłać Prezydium Woj. Rady WF i PW w Krakowie.

Automobilklub odzyskał szereg cennych nagród

W świątecznym numerze „Startu" zamieściliśmy artykuł honorowego sekretarza KOZPN-u dyr. **Dudeka**, obrazujący **walkę działaczy Związku o uratowanie przed chciwymi rękami okupanta cennego zbioru nagród KOZPN-u.**

W sobotę odbyła się w Krakowie uroczystość, świadcząca że **fakt powyższy nie był odosobniony.** Oto **Automobilklub krakowski przejął od pp. Wronów równie cenny zbiór nagród z lat dawnych, przechowywany przez okres okupacji z równie wielkim niebezpieczeństwem, tym większym, że ci, którzy chronili bogaty zbiór nagród sportowych, byli równocześnie działaczami konspiracyjnymi i że... po trzykroć musieli przenosić skarb, gdyż po trzykroć w czasie wojny zagrażał mu okupant.**

W sobotę w godzinach południowych członkowie zarządu A. P. z wiceprezesem **dyr. Bukowieckim, dyr. Szwedą, inż. Jaroszyńskim** na czele udali się wraz z przedstawicielami prasy do mieszkania pp. Wronów przy ul. Dunajewskiego 6, gdzie po przemówieniu dyr. Szwedo i serdecznym podziękowaniu złożonym pp. Wronom za uratowanie bezcennej własności klubowej, spisano protokół przejęcia przez Oddział krakowski A. P. przechowanych i uratowanych nagród. Wśród nich znajdują się: antyczna waza srebrna z epoki Ludwika XVII, stanowiąca **„Wielką Nagrodę Tatr", 7 pucharów** (w tym jeden pozłacany), **olejny obraz kościółka na Obidowej, księga pamiątkowa K. K. A., film wyścigu tatrzańskiego** itd.

Liczbę odzyskanych przez AP nagród powiększył jeszcze wspaniały **metrowej wielkości pucharowy kryształ**, oraz kronika działalności Klubu, przechowywane w czasie okupacji przez **dyr. Bukowieckiego. (J. L.)**

Zapaśnicy mysłowieckiej „Siły" remisują z C.A.K. Vinohrady

Następne zawody rozegrali zapaśnicy czescy w Janowie na Śląsku, gdzie przeciwnikiem była **Siła** (Mysłowice).

Spotkanie zakończyło się niespodziewanie wynikiem remisowym 4:4, co stanowi **sukces zapaśników śląskich.** Największą niespodzianką było spotkanie w w. ciężkiej, gdzie Polak **Borkowy stawiał niezwykle zacięty opór mistrzowi Czechosłowacji Hamplowi i przegrał tylko na punkty.**

Wyniki techniczne meczu: (zawodników czeskich podajemy na drugim miejscu):

W w. muszej **Wrona** położył w 5-ej minucie przednim pasem **Odehnala;** w w. koguciej: **Toboła** wygrał na punkty z **Pisą;** w w. piórkowej **Jasiński** pokonał w 4-ej minucie **Z. Doleskiego,** kładąc Czecha chwytem przez biodro; w w. lekkiej **Kusz** niezasłużenie przegrał na punkty z **Stehlikiem;** w w. półśredniej **Gołaś** odniósł sensacyjne **zwycięstwo nad mistrzem Czechosłowacji Lundakiem;** w w. średniej **Gryt** przegrał, mimo początkowej przewagi, z **Bilym;** w w. półciężkiej **Urgacz** uległ **Henselowi** na punkty; w w. ciężkiej **Borkowy** przegrał na punkty z **Hamplem.**

Sędziowali na macie: Stachoń (Polska i Mensik (C. S. R.). Na punkty: Jelinek (C. S. R.) i Jasiński (Polska).

Prokocim ma swój Dom Sportowy

Podmiejska dzielnica Krakowa, Prokocim, posiada swój Dom Kultury Sportowej. Został on poświęcony i oddany do użytku w niedzielę, dnia 11 bm. Jakkolwiek Dom ten nie jest jeszcze całkiem wyposażony, to jednak rekordowe tempo budowy świadczy dobitnie o niestrudzonej pracy całego miejscowego społeczeństwa, a w szczególności Zarządu Klubu z prezesem **Kramarzem** i pozostałymi członkami Zarządu: **Maciejowskim, Bączkiem, Drozdem, Dudkiem, Biedą, Rakoczym, Jabłońskim, Dankiem, Wijasem, Kusiakiem, Jaglarzem i i. na czele.**

Na uroczystość poświęcenia i otwarcia Domu Kultury Sportowej w Prokocimiu, przybyli m. in. dyr. Wojewódzkiego Urzędu WF i PW ppłk **Reyman, prezes A. Rutkowski, mgr Jesionka,** dyr. Centr. Zbytu Papieru **Kawalec oraz przedstawiciele krakowskich klubów sportowych.** Po powitaniu gości i przedstawieniu krótkiego zarysu historii klubu, aktu poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz **ks. Woźny,** wygłaszając przemówienie i akcentując wiarę, iż w domu tym wychowywać się będzie młodzież na zdrowych i dobrych obywateli ojczyzny; potrzeba wybudowania takiego Domu była wprost koniecznością, gdyż młodzież tamtejszej dzielnicy oddalona jest od miasta i nie ma lokalów, w których na godziwych rozrywkach mogła spędzać czas wolny od pracy.

Po przemówieniu ks. Woźnego, zabrał głos **ppłk Reyman,** podnosząc zasługi Klubu przez wybudowanie Domu Kultury Sportowej i składając imieniem Wojewódzkiego Urzędu **WF i PW oraz własnym Zarządowi** Klubu szczere i serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy. Imieniem KO ZPN-u oraz Krak. Kol. Sędziów, przemawiał prezes **A. Rutkowski,** imieniem najstarszych klubów tj. **Wisły i Cracovii** v. prezes **Dyras** i radca **Limanowski.**

Poza częścią oficjalną, którą zakończyło wpisywanie się do księgi pamiątkowej, nastąpiła część artystyczna, na jaką złożyły się popisy **taneczno-chóralne sekcji dramatycznej** KS Prokocim.

Poświęcenie Domu Kultury Sportowej w Prokocimu jest **drugim z rzędu tego rodzaju wydarzeniem na przestrzeni kilku ostatnich tygodni.** Dwa tygodnie temu bowiem otwarto również Dom Kultury Sportowej w innej dzielnicy naszego miasta, równie jak Prokocim odległej od centrum, mianowicie **w Dąbiu.** Działacze KS Dąbskiego z zasłużonym prezesem **inż. Szarkiem** na czele i działacze Prokocimia, dają piękny **przykład dobrze pojętej pracy dla dobra i nad podniesieniem kultury sportowej innym dzielnicom naszego miasta.**

(Jak)

Zjednoczeni—Gedania 11:5

W święto Trzech Króli, rozegrano w Bydgoszczy towarzyski mecz bokserski, pomiędzy Zjednoczonymi a Gedanią, zakończony **zwycięstwem Zjednoczonych 11:5.**

Punkty dla Zjednoczonych zdobyli (w kolejności wag od muszej do ciężkiej): **Borowicz,** wygrywając z Soczewińskim, **Kruża** zwyciężając Zielińskiego, **Baranowski,** remisując z Mellerem, **Sosnowski** nokautując Kuczewskiego i **Chyła,** wygrywając z Szaszkowskim.

Sensacją meczu, to wysokie zwycięstwo punktowe Chychły nad Wiklińskim: bokser Zjednoczonych był w drugiej rundzie 2 razy na deskach.

Zimowe mistrzostwa pływackie w Łodzi

Jak oświadczył przedstawiciel PZP, podczas międzynarodowych zawodów pływackich: Praga—Łódź **Polski Związek Pływacki powierzył łódzkiemu OZP organizację zimowych mistrzostw Polski, które odbędą się w marcu br.**

W dniu **15 stycznia** rozpocznie się

Jednak „referendum"

W głośnej sprawie protestu Warty a następnie i Grochowa odnośnie meczu drużynowego o mistrzostwo bokserskie Polski, która spowodowała „dymisję" 2 czołowych działaczy Warty i o której pisaliśmy już kilkakrotnie, zdaje się, że jedynym rozstrzygnięciem będzie projektowane od początku **referendum, rozpisane przez P.Z.B. do okręgów.**

Polski ZwiązekBokserski, załączając do dwóch pytań odnoszących się do weryfikacji walki: Klimecki—Archacki fotografie kart sędziowskich z powyższego meczu zapytuje: „Czyby słuszną była uchwała Wydziału Sportowego P.Z.B. zmieniając ogłoszony początkowo wynik walki: Klimecki—Archacki z remisu na zwycięstwo Klimeckiego, a tym samym „korygująca" ogólny wynik spotkania na 8:8"?

Uchwała ta polegała na interpretacji:

1) § 38. głoszącego, iż decyzja sędziego uwidoczniona jest w cyfrach w poszczególnych rundach, których to cyfr poprawiać nie wolno, nawet, gdyby sędzia nieświadomie się pomylił.

2) Czy uchwałę Wydziału Sportowego P.Z.B. należy znieść, przywracając ogłoszony wyrok na ringu, gdyż ten sam § 38 mówi, iż nie wolno poprawiać decyzji, która jest ostatecznie ogłoszoną.

Okręgi mają odpowiedzieć na pytania: „tak", lub „nie".

Zebranie ogólne Sekcji Lekkoatletycznej TS „Wisła" odbędzie się w **poniedziałek, dnia 12-go stycznia** 1948 o godzinie **17,30** w lokalu klubowym przy ul. **Retoryka 1.** Ze względu na ważność spraw obecność **wszystkich** członków i członkiń obowiązkowa. Sekcja rozpoczyna z dniem 12. I. **zimową zaprawę gimnastyczną na sali b. „Sokoła",** która odbywać się będzie pod kierunkiem znakomitych instruktorów-gimnastyków, olimpijczyków **Skirlińskiej Janiny i Lewickiego Jerzego,** dla **pań** we wtorki i soboty, dla **panów i młodzieży męskiej** w poniedziałki i czwartki, stale o godz. 18.40. **Wpisy** do Sekcji w czasie dyżurów w lokalu klubowym **w poniedziałki i piątki w godz. 19—20.**

Zaprawa i obóz Sekcji Narciarskiej TS. „Wisła". Z dniem **11 stycznia** Sekcja Narciarska TS. „Wisła" w Krakowie **wznawia suchą zaprawę dla narciarzy i narciarek,** która obejmować będzie w każdym tygodniu **1 godzinę gimnastyki na sali b. „Sokoła" (dla pań we wtorki** o godz. 18.40, **zaś dla mężczyzn we czwartki** o tej samej godzinie oraz **marszobieg** względnie (w razie opadów śnieżnych) **wycieczkę** narciarską **w niedziele ze zbiórką** na boisku TS. „Wisła" o godz. **9-tej rano. Wpisy do Sekcji** jak również **zgłoszenia na najbliższy, na niezwykle dogodnych warunkach** organizowany **obóz i kurs narciarski w Krościenku nad Dunajcem,**

Znamy już trochę przeciwników w konkursie:

„Zgadnij kto wygra"

11-ty kupon konkursu, organizowanego przez P. K. Ol. zawiera znów 9 rubryk ze spotkań piłkarskich na terenie Śląska. Są to mecze pucharowe, a o formie drużyn, biorących w nich udział. mówią najlepiej uzyskiwane przez nich obecne wyniki. Dużą rolę odgrywa tu też własny teren; jak można się bowiem przekonać z „rozwiązania konkursu" (patrz str. 1-sza) w przeważającej większości zwyciężyli gospodarze. Dlatego też, typując wyniki, należy ten moment również wziąść pod uwagę. Wyjątek — zdaniem naszym — stanowiłyby tu poz. 4 i 8, gdzie rutynowani przeciwnicy jak Piast (Gliwice) czy MKS (Katowice) powinni się uporać z terenem i.. przeciwnikiem.

Mecze ligi koszykowej, a zwłaszcza: AZS (Kraków) — YMCA (Łódź), nie powinny nastręczać uczestnikom konkursu trudności w rowiązaniu. Leader tabeli — mimo obcego terenu — powinien wygrać z akademikami, szanse meczu gdańskiej YMCA w spotkaniu z kolejarzami poznańskimi są równe i o wyniku może zadecydować ...własna widownia lub t. zw. „łut szczęścia.

Mecz bokserski: Śląsk — Warszawa, wobec przegranej Śląska w Szczecinie, wskazuje na Warszawę jako zwycięzcę. Czy jednak ambitni Ślązacy, pałając żądzą rehabilitacji na oczach własnej publiczności, nie sprawią — tym razem — miłej niespodzianki. Aby „zabezpieczyć" się na te ewentualność typujemy: „1"; „X" i „2".

Przypominając, że termin składania odpowiedzi (kuponów) konkursowych mija w czwartek dnia 15 bm. o godz. 17-ej, podajemy poniżej wykaz firm, przyjmujących kupony:

REDAKCJA „START" BASZTOWA 15
„SPORT", RYNEK GŁÓWNY 6
ALEKSANDER GRAMATYKA
MAŁY RYNEK 7
P. Z. TUR. SZPITALNA 30
„TON" TOMASZA 26

Konkurs „ZGADNIJ KTO WYGRA"

Kupon Nr. 11. Niedziela 18 stycznia 1948

		KOLUMNA „A"			KOLUMNA „B"			KOLUMNA „C"		
		1	X	2	1	X	2	1	X	2
1. Śląsk—Warszawa	boks									
2. Siemianowiczanka—Huta Pokój	p. nożna									
3. ZZK (Katowice)—TUR (Dąbrówka)	p. nożna									
4. Polonia (Sosnowiec)—Piast (Gliwice)	p. nożna									
5. Baildon—Śląsk (Świętochł).	p. nożna									
6. Ferrum (Katowice)—Pogoń (Katowice)	p.nożna									
7. Liniarnia (Bytom)—Polonia (Piekary)	p. nożna									
8. Kleofas (Katowice)—M. K. S. (Katowice)	p. nożna									
9. Lechia (Mysłowice)—Wyzwolenie (Michałk.)	p. nożna									
10. Naprzód (Lipiny)—Zgoda (Bieńszowice)	p. nożna									
11. AZS (Kraków)—YMCA (Łódź)	l. koszykowa									
12. YMCA (Gdańsk)—K. K. S. (Poznań)	l. koszykowa									
		20 zł.			20 zł.			20 zł.		

Nazwisko i imię .... **Adres** ....

Numer kuponu .... **sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł.** ....

(wypełniają punkty sprzedaży znaczków olimpijskich).

Wydawca: Prezydium Woj. Rady WF i PW w Krakowie Red nacz. Maksymilian Statter. Redakcja i administracja: Kraków, Basztowa 15, II p., tel. 552-97.
Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1. M—36081